

WYSOKIE MAZOWIECKIE: PRZYSIĘGA ŻOŁNIERZY WOT Z 1. PODLASKIEJ BRYGADY OBRONY TERYTORIALNEJ

Nowi żołnierze 1. Podlaskiej Brygady Obrony Terytorialnej im. gen. brygady Władysława Liniarskiego "Mściszawa" złożyli w sobotę w Wysokiem Mazowieckiem (Podlaskie) przysięgę po zakończeniu 16-dniowego szkolenia podstawowego.

W uroczystości wzięli m.in udział wiceszef MON Wojciech Skurkiewicz, wiceszef MSWiA Jarosław Zieliński, wiceminister rolnictwa Jacek Bogucki, wojowoda podlaski Bohdan Paszkowski, parlamentarzyści PiS, lokalni samorządowcy, rodziny żołnierzy, kombatanci, przedstawiciele innych służb mundurowych, mieszkańcy Wysokiego Mazowieckiego. Była też wnuczka gen. Władysława Liniarskiego Grażyna Sibilska.

W Wysokiem Mazowieckiem przysięgę złożyli żołnierze 14. batalionu lekkiej piechoty oraz 11 batalionu lekkiej piechoty z Białegostoku.

Dowódca 1. Podlaskiej Brygady Obrony Terytorialnej płk Sławomir Kocanowski poinformował, że w sobotę w dwóch przysięgach: w Wysokiem Mazowieckim i po południu w Zambrowie ślubowanie na rzecz służby Polsce złoży ponad dwustu terytorialsów, którzy zakończyli podstawowe szkolenie. Mówił, że żołnierze "dają wyraz nowoczesnego patriotyzmu łącząc pracę i życie osobiste ze służbą wojskową".

Kocanowski podkreślał, że ziemia wysokomazowiecka ma bogate tradycje niepodległościowe. Wspomniał działającego na tych ziemiach patrona 1. PBOT gen. brygady Władysława Liniarskiego pseudonim "Mściszaw" - komendanta białostockiego okręgu AK i pochodzącego z tych ziem dowódcę VI Wileńskiej Brygady AK, kapitana Kazimierza Kamieńskiego "Huzara".

Wiceminister obrony Wojciech Skurkiewicz odczytał list napisany do żołnierzy przez przebywającego w Tallinie szefa MON Mariusza Błaszczaka.

Wierni złożonej przysiędze, świadomi przyjętych obowiązków, doskonale znający najbliższe środowisko, stanowicie istotne wzmocnienie siły obronnej naszego kraju" - napisał szef MON. Błaszczak dodał w liście, że swoim szkoleniem żołnierze dowiedli, że "prawo do noszenia żołnierskiego munduru traktują jako osobisty obowiązek, przywilej i zaszczyt". Wyraził też przekonanie, że żołnierze sprostają niełatwym wyzwaniom "do czego w najwyższym stopniu zobowiązuje żołnierska

Wiceminister spraw wewnętrznych i administracji Jarosław Zieliński powiedział, że uroczystość z przysięgą oznacza dla mieszkańców, że "jest tutaj już wojsko", a to "większe bezpieczeństwo". Mówił, że terytorialiści odgrywają bardzo ważną rolę w systemie bezpieczeństwa, uzupełniają wojska operacyjne w obronie ojczyzny, a to wspólny cel wszystkich wojsk.

"Będziemy robić wszystko co możliwe, żeby tej krwi, tej daniny nie trzeba było dawać, żeby Polska była zawsze krajem bezpiecznym" - mówił Zieliński. Podkreślał jednak, że trzeba mieć własne siły obronne, "uczestniczyć w skutecznych, dobrych sojuszach" - wymienił NATO.

"I musimy też być silni i bezpieczni siłą naszego patriotyzmu" - dodał wiceszef MSWiA. Zieliński mówił, że różne są odpowiedzi na pytanie czym jest współczesny patriotyzm, ale jedną z nich jest - jak powiedział - na pewno służba w wojsku. Powiedział też, że wojska obrony terytorialnej są rozwijane "i ten proces będzie trwał". Dziękował też matkom żołnierzy i żołnierzom-matkom w Dniu Matki.

Płk Sławomir Kocanowski poinformował, że 1. Podlaska Brygada Obrony Terytorialnej to obecnie ok. 1,6 tys. żołnierzy w czterech batalionach w Białymstoku, Suwałkach, Łomży i z tymczasową siedzibą w Hajnówce. Powiedział, że na 2018 r. PBOT ma zaplanowanych m.in. 13 turnusów szkoleń, 278 weekendowych, rotacyjnych oraz szkolenia indywidualne. Żołnierze, którzy odbyli przysięgę są na początku szkolenia, które potrwa trzy lata.

Czytaj też: [Ponad 10 tysięcy terytorialsów. Żołnierzy WOT więcej, niż NSR \[News Defence24.pl\]](#)

"Nasi żołnierze są przygotowani nie tylko do walki, ale i ochrony lokalnej społeczności w sytuacjach zagrożeń niemilitarnych" - mówił Kocanowski.